

Sygn. akt I ACa 1424/17

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Gminie R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 3428/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Anna Kowacz-Braun

**Sygn. akt I ACa 1424/17**

## UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) domagał się zasądzenia od Gminy R. odszkodowania w kwotach: 1/ 100 000 zł z tytułu utraty bydła, 2/ 50 000 zł z tytułu dysponowania przez pozwaną Gminę bydłem należącym do powoda i uzyskiwania z tego tytułu korzyści w postaci sprzedaży obornika. Powód wywodził, że z powodu bezprawnego działania miejscowych władz został pozbawiony bydła i trzody chlewnej, co spowodowało utratę normalnie osiągniętych dochodów. Na wyliczoną przez powoda kwotę odszkodowania składa się kwota 20 000 zł tytułem utraty 22 sztuk bydła, które mu odebrano i nie zwrócono, 800 zł z tytułu utraty powrozów, uzd i kołków metalowych. Powód twierdził ponadto, że pozwany sprzedał

obornik na nawóz a nadto samowolnie wykastrował knura, od którego mogłoby pochodzić 150 prosiąt rocznie, w związku z czym powód utracił dochód w kwocie 20 000 zł. Ponadto odebrane powodowi krowy nie były zacierane, a mogłoby od nich pochodzić 20 cieląt rocznie, wskutek czego powód utracił dochód w kwocie kolejnych 20 000 zł. Na rozprawie w dniu 11 maja 2017 roku powód doprecyzował, że domaga się zasądzenia odszkodowania w kwocie 100 000 zł z tytułu odebranych i niezwróconych 22 sztuk krów oraz kwoty 50 000 zł tytułem wynagrodzenia za dysponowanie przez Gminę jego zwierzętami. Powód zażądał nadto odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne aresztowanie w kwocie 20 000 zł.

Pozwana Gmina R. wniosła o oddalenie powództwa. Kwestionowała jakoby miało dojść do utraty bydła przez powoda, ponieważ Sąd nie orzekł przepadku stada, ale zostało ono zwrócone powodowi po jego dwukrotnym odebraniu na podstawie prawomocnych decyzji Wójta Gminy R.. Strona pozwana negowała również zasadność domagania się od niej odszkodowania za niesłuszne aresztowanie powoda w Areszcie Śledczym w K..

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 3428/16 oddalił powództwo i zasądził od K. K. (1) na rzecz Gminy R. kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód od wielu lat zajmował się hodowlą bydła i trzody chlewnej w systemie otwartym. Teren na którym przebywały zwierzęta nie był ogrodzony, co narażało je na ataki dzikich zwierząt oraz zdziczałych sfor psów. Zwierzęta powoda przemieszczały się luzem i pasły na łąkach, użytkach rolnych oraz w pobliskich lesie. Zimą, po dużych opadach skupiały się na posesji powoda. Teren był nierówny, panował tam bałagan (wystające arkusze blachy, porozrzucane resztki desek i kawałków blachy). Konstrukcja ścian i stropu wiaty groziła zawaleniem, zwierzęta nie miały możliwości schronienia się przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Nie miały też zapewnionego dostępu do świeżej wody. Jakkolwiek woda była wlewana do umieszczonych na posesji wanien, jednak w porze zimowej zamarzała. Zwierzęta gasiły pragnienie w kałużach, pobliskim strumieniu lub zlizując śnieg i lód. Trzoda chlewna była przetrzymywana w starej, zdewastowanej obórcie. Dach budynku groził zawaleniem, nie było tam światła sztucznego, a dostęp do światła dziennego był niewystarczający z uwagi na małe otwory okienne.

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że pismem z dnia 12 stycznia 2010 r. Krajowy Inspektor Towarzystwa (...) w P. wystąpił do wójta Gminy R. o pilne wydanie decyzji administracyjnej na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2013 r. poz. 856) w sprawie czasowego odebrania powodowi zwierząt gospodarskich powodowi. Z identycznym wnioskiem wystąpił także Powiatowy Lekarz Weterynarii w K.. W uzasadnieniu w/w wniosków podano, że zwierzęta gospodarskie powoda utrzymywane są w warunkach, które mogą drastycznie zagrażać ich dobrostanowi.

W tej sprawie zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w toku którego Wójt Gminy R. wydał w dniu 24 stycznia 2010 r. decyzję orzekającą o czasowym odebraniu zwierząt gospodarskich – 36 sztuk bydła i 7 sztuk trzody chlewnej powodowi i jego żonie K. K. (2) z uwagi na zagrożenie ich dobrostanu. Wójt przekazał zwierzęta w czasową opiekę Urzędowi Gminy R.. Kosztami transportu, utrzymania i koniecznego leczenia zwierząt obciążył ich dotychczasowych właścicieli.

Wójt zawiadomił również organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przez powoda i jego żonę przestępstwa znęcania się nad zwierzętami oraz o popełnieniu przez powoda przestępstwa gróźb karalnych skierowanych przez powoda w stosunku do Wójta Gminy i jego zastępcy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 maja 2010 r. sygn. II K 235/10 K. K. (1) został uznany winnym tego że w okresie od 4 kwietnia 2008 r. do 24 stycznia 2010 r. w W. gmina R., pow. (...) woj. (...), prowadząc gospodarstwo rolne znęcał się nad hodowanym przez siebie bydłem i trzodą chlewną poprzez utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania i w stanie rażącego niechlujstwa w tym w warunkach zagrażających zwierzętom zranieniem, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz tego, że w dniu 15 stycznia 2010 r. w miejscu jak wyżej stosował wobec funkcjonariuszy publicznych w osobach B. M. – wójta Gminy R. i M. P. – zastępcy Wójta Gminy R. groźbę bezprawną pozbawienia życia w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności

służbowej w postaci wydania decyzji administracyjnej dotyczącej czasowego odebrania zwierząt hodowlanych, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że Wójt Gminy R. decyzją z dnia 17 maja 2010 r. orzekł o zwrocie czasowo zabranych zwierząt, nadając decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Powodowi zostały zwrócone zwierzęta wraz z przychówkiem, jaki miał miejsce w stadzie, tak wśród krów, jak i wśród świń.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. decyzją z dnia 26 marca 2010 r. odmówiło stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji Wójt Gminy R. z dnia 24 stycznia 2010 r., uzasadniając, iż zaskarżona decyzja nie jest dotknięta wadą uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności, w szczególności aby została wydana z rażącym naruszeniem prawa, bądź bez podstawy prawnej.

Z uwagi na zatrzymanie powoda przez organy ścigania w dniu 7 listopada 2010 r, sytuacja zwierząt stała się dramatyczna. Wnioskiem z dnia 12 listopada 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. wystąpił do wójta Gminy R. o ponowne wydanie decyzji o czasowym odebraniu powodowi stada bydła w ilości 43 sztuk oraz 17 świń, które pozostawały bez należytej opieki. Decyzją z dnia 1 grudnia 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. orzekł o poddaniu natychmiastowemu ubojowi z powodów humanitarnych 17 sztuk świń stanowiących własność powoda, nadając decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Uzasadniał, że 17 sztuk świń, w tym 15 warchlaków i 2 maciory przebywają na posesji dzierżawionej przez powoda w częściowo zadaszonym pomieszczeniu, bez jednej ściany. Zwierzęta były narażone na oddziaływanie 20-stopniowego mrozu, w związku z czym były wyraźnie osłabione, apatyczne, słabo reagowały na bodźce. Argumentował, że dalsze pozostawienie w gospodarstwie świń powodowałoby jedynie ich ból i cierpienie i w krótkim czasie zakończyłoby się śmiercią.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że decyzją z dnia 3 grudnia 2010 r. Wójt pozwanej Gminy orzekł o czasowym odebraniu zwierząt w ilości 33 sztuk bydła, stanowiących własność powoda i jego żony i przekazał zwierzęta w czasową opiekę Urzędowi Gminy R.. Kosztami transportu, utrzymania i koniecznego leczenia zwierząt obciążył ich dotychczasowych właścicieli.

Decyzją z dnia 14 czerwca 2012 r. Wójt Gminy R. orzekł o zwrocie z dniem 9 lipca 2012 r. czasowo odebranych powodowi zwierząt, a postanowieniem z dnia 14 listopada 2012 r. ustalił koszty utrzymywania stada powoda za dalszy okres, na kwotę 49 223,20 zł. Zobowiązał współwłaścicieli zwierząt stada do uiszczenia po połowie w/w kosztów, tj. po 24611,60 zł do 14 grudnia 2012 r.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd przytoczył treść art. 417<sup>1</sup>§2 kc, wskazując, że przepis ten stanowi podstawę prawną roszczenia o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Nie obejmuje on zatem szkody wynikłej z realizacji wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanej gminy należy rozpatrywać w kontekście art. 417 § 1 kc, zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 kc, jakimi są zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego oraz związku przyczynowego między czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest zwykłym następstwem zdarzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy winien udowodnić powód, zgodnie z dyspozycją art. 6 kc i art. 232 kpc. Powód powinien zatem wykazać, za pomocą dowodów, okoliczności niezbędne do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej stronie pozwanej, w szczególności

wykazać bezprawne zachowanie pozwanej: działanie lub zaniechanie, poniesioną przez siebie szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanej a poniesioną szkodą.

Sąd Okręgowy uznał, że zaoferowane w sprawie dowody nie pozwoliły Sądowi na przypisanie pozwanej Gminie odpowiedzialności, bowiem powód nie zdołał wykazać ani bezprawności działania, ani nie udowodnił szkody jaką miał ponieść. Sąd Okręgowy wskazał, że kwestionowane przez powoda decyzje administracyjne Wójta Gminy R. opierały się na przepisie art. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j.Dz.U.2013.856), zgodnie z którym zwierzę traktowane w sposób określony w art. 6 ust. 2 ustawy może być czasowo odebrane właścicielowi lub opiekunowi na podstawie decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego ze względu na miejsce pobytu zwierzęcia. Postępowanie w sprawie dwukrotnego odebrania powodowi zwierząt gospodarskich zostało wszczęte na wniosek Krajowego Inspektora Towarzystwa (...) w P. i Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. i poprzedzone było licznymi rozmowami prowadzonymi z powodem i jego żoną, w których zobowiązani byli do poprawy warunków bytowych hodowanych zwierząt.

Sąd Okręgowy również uznał za gołosłowne, nie poparte jakimikolwiek dowodami, wywody powoda co do poniesionej przez niego szkody w postaci zaginięcia 22 sztuk krów oraz korzyści, jakie pozwana Gmina miała czerpać w okresie, w jakim zwierzęta zostały powodowi odebrane. Powód nie zdołał podważyć wiarygodności dowodów – dokumentów, w tym księgi rejestracji bydła (k. 70-83) dokumentujących stan liczebny zwierząt odebranych mu czasowo. W świetle okoliczności sprawy, uzasadnione i należycie wykazane przez Gminę zostały przyczyny, z jakich doszło do uboju 17 sztuk świń stanowiących własność powoda i jego żony. Jak sam pozwany przyznał pieniądze ze sprzedaży mięsa po uboju zostały mu przekazane.

W ocenie Sądu Okręgowego nieudowodnione również był twierdzenia powoda o korzyściach jakie pozwana Gmina miałaby uzyskać w okresie, w którym dysponowała zwierzętami odebranymi czasowo powodowi. Powód nie podjął nawet próby wykazania podnoszonych w tym zakresie okoliczności, poprzestając na wskazaniu, że Gmina mogła sprzedawać obornik na nawóz.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że wobec braku wykazania bezprawności działania organów pozwanej Gminy i poniesionej szkody w ocenie Sądu nie było podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 kc. Odnośnie żądania odszkodowania za okres tymczasowego aresztowania, Sąd Okręgowy wskazał że powództwo podlega oddaleniu w tej części z powodu braku legitymacji biernej po stronie pozwanej Gminy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości powód apelacją.

Powód zarzucił, że wyrok jest niezgodny z rzeczywistością i zakwestionował zasądzenie od niego na rzecz pozwanej Gminy kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto powód podniósł, że zwierzęta przebywając w jego gospodarstwie były zdrowe, zaś po przejęciu ich przez Gminę stały się chore i poturbowane. Skarżący ponownie domagał się odszkodowania z tytułu czerpania przez Gminę korzyści ze sprzedaży obornika, jak również zakwestionował obciążenie go kosztami utrzymania zwierząt w czasie, kiedy zostały one odebrane powodowi i przekazane w czasową opiekę Urzędowi Gminy. Powód zażądał kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. W piśmie z dnia 28 lipca 2017 roku powód sformułował żądanie zapłaty: zadośćuczynienia w kwocie 18 000 zł za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, odszkodowania w kwocie 80 000 zł za odebrane bydło, 80 000 zł za „sprzedany obornik”, 6 000 zł za utracone uzdy i paliki, 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 400 000 zł, nie wskazując z jakiego tytułu.

Powód wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana Gmina R. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja powoda jest w całości bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, zagwarantowanej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wynikające z tych ustaleń wnioski natury prawnej, które są trafne i wyczerpujące.

Apelujący w zasadzie nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Apelacja powoda oprócz próby podważenia zasadności zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, nie zawiera żadnych konkretnych zarzutów odnoszących się do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Apelacja w istocie sprowadza się jedynie do kwestionowania decyzji administracyjnych wydanych przez wójta gminy R. dotyczących odebrania powodowi bydła i trzody chlewnej oraz ustalenia kosztów związanych z utrzymaniem zwierząt. Należy w tym miejscu wskazać, że sąd powszechny nie jest władny do oceny zasadności decyzji administracyjnych. Jeśli powód nie zgadzał się ze wskazanymi decyzjami, powinien był wnieść odpowiednie środki zaskarżenia w postępowaniu administracyjnym do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Decyzje administracyjne Wójta Gminy R. zostały wydane po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w oparciu o oględziny i informacje uzyskane od Powiatowego Lekarza Weterynarii w K., jak również znalazły oparcie w obowiązujących przepisach prawnych, a to art. 7 i art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Należy podzielić ocenę prawną Sądu I instancji, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy. Powód nie wykazał bezprawności działania Gminy, jako rzekomego sprawcy szkody, nie udowodnił też faktu i wysokości szkody przez siebie poniesionej. Wobec tak lakonicznych i ogólnych twierdzeń powoda zawartych w apelacji nie było możliwości przyjęcia odmiennych wniosków, niż te które przedstawił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku.

Powód w apelacji po raz kolejny podnosi, że pozwana Gmina w czasie sprawowania opieki nad jego zwierzętami sprzedawała obornik, z czego miała uzyskiwać korzyść majątkową. Jednakże, podobnie jak w postępowaniu przed Sądem I Instancji, powód nie podejmuje nawet próby udowodnienia swoich twierdzeń dotyczących utraconych korzyści, wobec czego należy je uznać za gołosłowne.

Niezasadnie powód kwestionuje również pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego, w którym nałożono na niego obowiązek zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej w kwocie 5400 zł. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego znajduje oparcie w art. 98 § 1 i 3 kpc wyrażającym ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z powołanym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Strona wnosząca pozew powinna liczyć się z tym, że w przypadku, gdy jej roszczenie nie zostanie uwzględnione, zostanie ona obciążona kosztami, które druga strona musiała wygenerować w trakcie procesu, w tej sytuacji kosztami pełnomocnictwa procesowego.

Apelacja oraz pismo z dnia 28 lipca 2017 roku przedstawia po raz kolejny poszczególne roszczenia powoda, z tym, że czyni to w znaczeniu szerszym zakresie niż w postępowaniu przed Sądem I instancji. Powód mianowicie w apelacji sformułował żądanie zapłaty kwoty: 200 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia (w pozwie 150 000 zł), zaś w kolejnym piśmie zażądał zapłaty kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, 80 000 zł tytułem odszkodowania za odebrane bydło, kwoty 80 000 zł tytułem odszkodowania za korzyści uzyskane przez Gminę w postaci sprzedanego obornika, 6 000 zł za utracone uzdy i paliki, 200 000 zł tytułem

zadośćuczynienia oraz kwoty 400 000 zł, nie wskazując, z jakiej podstawy się domaga tej kwoty. Choć w obecnym systemie prawnym apelacja zmierza do ponownego rozpoznania sprawy – a nie tylko do sprawdzenia wyroku na tle materiału dowodowego, którym dysponował Sąd I instancji – to jednak postępowanie apelacyjne zawiera pewne ograniczenia. Przedmiotem procesu przed sądem odwoławczym mogą być zasadniczo tylko te roszczenia, które były przedmiotem rozpoznania przez Sąd I instancji. Dlatego też zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można ani rozszerzać żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami. W konkluzji stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie mógł rozpoznać rozszerzonego żądania pozwu przedstawionego przez powoda w apelacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które ograniczały się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Anna Kowacz-Braun